

Etatyzm – do potęgi klucz

9 marca 2012

Od 2012 roku gospodarka Brazylii jest oficjalnie większa niż brytyjska. Brazylia jest na szóstym miejscu w świecie, zaś Wielka Brytania spadła na siódme – wynika z danych dwóch brytyjskich ośrodków badawczych, potwierdzonych przez władze Brazylii.

Jak informuje Polska Agencja Prasowa, według wycen MFW przytaczanych przez BBC, brazylijska gospodarka mierzona pod względem ilości wyprodukowanych dóbr i usług (PKB) w 2010 r. „warta” była 2,09 bln USD w porównaniu z 2,25 bln USD w przypadku W. Brytanii. Ośrodek badawczy NIESR (National Institute of Economic and Social Research), posługując się metodologią MFW, ustalił, że w roku 2011 brazylijski PKB przy obecnych kursach wymiany walut i z uwzględnieniem krajowej inflacji sięgnął 2,52 bln USD, wobec 2,48 bln USD w przypadku W. Brytanii. Ustalenia NIESR podziela inny ośrodek – CEBR (Centre for Economic and Business Research), a także brazylijskie ministerstwo finansów. Minister finansów Brazylii Guido Mantega wycenia gospodarkę największego państwa Ameryki Łacińskiej na 2,5 bln USD. Oznacza to, że Brazylia stała się szóstą gospodarką świata.

W 2011 roku brazylijski PKB wzrósł o 2,7 proc., podczas gdy brytyjski o 0,8 proc. Brazylia jest dziewiątym największym producentem ropy naftowej i ma ambicję wejścia do pierwszej piątki. W ubiegłym roku skorzystała także na wysokich cenach żywności na światowych rynkach. Wprawdzie brazylijski real w zeszłym roku stracił 11 proc. do dolara, ale i tak w porównaniu z poziomem notowań sprzed 10 lat zyskał na wartości ponad 100 proc.

Rzecznik brytyjskiego resortu finansów w wypowiedzi cytowanej przez BBC powiedział, że „silny wzrost na rynkach wschodzących o dużej liczbie ludności oznacza, że niektóre z nich szybciej

dośćcigną gospodarki wysoko uprzemysłowione, jak brytyjska”. – „Liczy się nie to, że Brazylia zajęła szóste miejsce w grupie największych gospodarek świata, lecz to, że należy do rynków najbardziej dynamicznych i że jej wzrost oparty jest na trwałych podstawach” – zauważył z kolei brazylijski minister Mantega.

Jak to się stało – tego w depeszy PAP nie przeczytamy, ale jest to wiadome. To efekt socjaldemokratycznej polityki prowadzonej w Brazylii konsekwentnie od 10 lat, najpierw podczas dwóch kadencji prezydenta Inacio Luli da Silvy, a obecnie jego następczyni na tym stanowisku, Dilmy Rousseff. To właśnie takiej polityce Brazylia z kraju niemalże trzecioświatowego, stała się jednym z gigantów gospodarczych, jednocześnie znacznie redukując biedę i nierówności społeczne.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)